

zjusza, znajdując swój wyraz w uchwale polskiego episkopatu. Jej realizację przerwała znowu najokrutniejsza z wojen i tragiczny okres sromotnej okupacji. Wróg w myśl swych neopogańskich założeń podcinał i dezorganizował życie Kościoła w Polsce. Dziś kiedy Polska do nowego powstała życia, czas chyba pomyśleć o rozwiązaniu zagadnienia horyzontalnego.

Ks. Wincenty Urban (Wrocław)

ARCHIWUM DIECEZJALNE W WROCŁAWIU

Podczas minionej wojny totalnej ofiarą barbarzyńskiego zniszczenia padły bezcenne niekiedy zabytki archiwalne. Wojenny szal i wściekłość nie darowały starym dokumentom i rękopisom. Niejeden zabytek przetrwał wieki całe pod troskliwą opieką miłośników przeszłości. Był świadkiem wielu przemian i zdarzeń. Uległ smutnej zagładzie w XX wieku. Dopiero wiek wszelkiego postępu nie przepuścił „*memoriae praeteritatis*”¹⁾.

Dlatego każdy ocalały zabytek archiwalny nabiera większej wartości po huraganie zniszczenia i wymaga od nas szczególniejszej pieczołowitości.

Diecezja wrocławska, jako jedna z najstarszych w Polsce, miała odpowiednie do swej przeszłości materiały archiwalne. Do najstarszych dokumentów w ostatnich czasach zaliczała się bulla protekcyjna papieża Hadriana IV z 1155 roku. Przez długi czas uważano ją za zaginioną. Przypadkowo odnaleziono ją w 1905 r.²⁾ Niestety, bulla ta po niemieckiej ewakuacji w 1942 r. nie wróciła jeszcze do Archiwum diecezjalnego. W średniowieczu w związku z kolonizacją niemiecką na Śląsku zwiększały się lokacyjne dokumenty. W połowie XV w. liczba ich była dosyć pokaźna. Archiwum diecezjalne liczyło wtedy 1.400 dokumentów. Ówczesne władze kościelne okazywały wiele troski i zapobiegliwości dla Archiwum. Wśród średniowiecznych zabytków warto zwrócić uwagę na piękny życiorys św. Jadwigi, wydany też drukiem przez Stenzla³⁾. Rękopis „*Vita Sanctae Hedwigis*” znajdował się przedtem w Bibliotece Kapitulnej pod sygnaturą Nr 107, a później oddano go do Archiwum, w którym się też obecnie znajduje w przechowaniu. Pięknym zabytkiem jest też „*Liber fundationis Monasterii B. Mariae V. in Henrichau*”.

¹⁾ Moepert A., Zur ältesten Bistumsurkunde von 1155, Archiv für schlesische Kirchengeschichte, Wrocław 1937, t. II, 1—32.

²⁾ Scriptorum Rerum Silesiacarum, Wrocław 1839, t. II, 1—126.

Pierwotne archiwum mieściło się w katedrze wrocławskiej nad zakrystią pod opieką Kapituły. Układ archiwaliów był chronologiczny i rzeczowy. W r. 1455 Jan Paczkowicz, prokurator kapituły, kupił specjalną szafę dębową za 35 florenów z kasy kościelnej dla przechowywania i zabezpieczenia dokumentów i przywilejów lokacyjnych. Szafa ta znajduje się dziś w Muzeum diecezjalnym¹⁾.

Dokumenty przez używanie niszczyły się. Dla uniknięcia dalszych uszkodzeń pergaminów sporządzono dla codziennego użytku urzędowego odpisy dokumentów w formie specjalnej księgi. Najstarszy taki kopiarz pochodzi z połowy XIV w., drugi z końca XIV i początku XV w., a trzeci z r. 1455. Te trzy kopiarze złączono w jedną księgę. Stanowi ona dziś cenny zabytek diecezjalnego archiwum, tzw. *Liber niger*. Ponieważ w późniejszych czasach zaginęły bezpowrotnie niektóre dokumenty oryginalne, przeto wartość tej księgi jest wielka. Opieka nad Archiwum powierzona była dwóm kanonikom Kapituły. Oni mieli klucze do Archiwum. Oni tylko mogli przynosić dokumenty na sesje Kapituły. Równocześnie z dokumentami przechowywała Kapituła w Archiwum swoje prechoza.

Mimo czujnej opieki kapitulnej nad archiwaliami z czasem zakradły się i tutaj pewne niedociągnięcia. Okazała się konieczność rewizji Archiwum. Ważnej tej czynności dokonali w latach 1601-5 kanonicy wrocławscy: Hancke, Fersius, Tinzmann, Ursinus. Lecc najgruntowniej zbadał Archiwum diecezjalne kanonik Fryderyk Berghius w latach 1617-19. Uwieńczeniem jego pracy jest sporządzenie repertorium dokumentów tzw. *Liber Berghianus*. Księga ta zawiera odpisy dokumentów o podziale rzeczowym. Praca Berghiusa była zawsze wielką pomocą w badaniach archiwalnych i naukowych. Na podstawie tego dzieła dokonano spisu archiwalii wrocławskich w r. 1630 w siedmiu tytułach: dokumenty papieskie, nuncjuszy, cesarzy, królów, książąt, biskupów i opatów. *Liber Berghianus* i ostatnie spisy okazały się doniosłymi w swych skutkach wobec zniszczenia archiwalii podczas wojny trzydziestoletniej.

W r. 1632 spotkało wielkie nieszczęście Archiwum diecezjalne. Wojska szwedzkie po zajęciu Wrocławia zniszczyły wiele diecezjalnych zabytków archiwalnych. Archiwum poniosło wtedy największe szkody. Po wycofaniu się Szwedów dzięki ofiarnej pracy Berghiusa odratowano resztki wrocławskich zbiorów archiwalnych.

¹⁾ Nowak A., Führer durch das Erzbischöfl. Diözesanmuseum in Breslau, Wrocław 1932, 28.

Przeprowadzone szkontrum w Archiwum przez generalnego wikariusza, Leopolda Frankenberga, kanonika Eliasza Sommerfelda i syndyka Jana Lothara na podstawie „*Liber Berghianus*” stwierdziło brak 132 oryginalnych dokumentów. Podobną pracę rewizyjną przeprowadził biskup Schaffgotsch w roku 1753.

Przed pięćdziesięciu laty największe zasługi dla Archiwum diecezjalnego w Wrocławiu położył kardynał Kopp. Wybudował on nowy gmach. Zebrał w nim diecezjalne archiwalia. Udostępnił zbiory dla pracowników naukowych²⁾. Kardynał Kopp nie żałował grosza na tę ważną instytucję kulturalną. Kierownictwo powierzył ks. prof. Jungnitzowi, który na tym polu rozwinął owocną bardzo działalność³⁾. Po nim sprawował kierownictwo ks. prof. Nowack. Ten jednak więcej uwagi poświęcił muzeum. Ostatnio zajmował się sprawami Archiwum ks. Engelbert.

Zmiennych losów ostatniej wojny i jej okropności doświadczyło na sobie też Archiwum diecezji wrocławskiej. Wprawdzie naczelny dyrektor archiwów państwowych w Berlinie wydał naglące rozporządzenie jeszcze 10 października 1938 r., aby zabezpieczyć przez podwładne czynniki cenniejsze archiwalia na wypadek grożącej wojny lub mobilizacji i uniknąć w ten sposób strat. Zabezpieczenie nie uchroniło wszystkich archiwalii przed celowym, zorganizowanym i świadomym barbarzyńskim niszczeniem. Archiwalia nie stanowiły żadnych obiektów wojennych. A jednak niszczone je jako największego wroga. Zginęło wiele wprost bezcennych zabytków naszej przeszłości.

Kierownictwo Archiwum diecezjalnego w Wrocławiu z obawy przed bombardowaniem, a później licząc się z możliwością frontu na Śląsku, zaczęło umieszczać już w 1942 r. cenniejsze zbiory w różnych miejscowościach śląskich: Henryków, Kielczyn, Łądek, Sobótka, Strzelin, Wiązów. Ostatni wielki transport odszedł tuż przed oblężeniem Wrocławia w 1945 r. Mimo tych czynności zapobiegawczych zaginęło w zawierusze frontowej bezpowrotnie wiele cennych i ważnych dla polskiej nauki diecezjalnych dokumentów i rękopisów.

Władze polskie zastały Archiwum diecezjalne, podobnie jak i inne wrocławskie instytucje kulturalne i naukowe, w opłakanym stanie. Podczas działań wojennych upadła 1 kwietnia 1945 r. na gmach Archiwum bomba i uszkodziła bardzo poważnie trzecie

²⁾ Jungnitz J., Das Breslauer Diözesanarchiv, Wrocław 1908, passim.

³⁾ Sonntags — Beilage der schlesischen Volkszeitung 1918, Nr 9.

! w mniejszym stopniu drugie piętro. Późniejsze wybuchy pobliskie bomb i pocisków artyleryjskich dokonały reszty zniszczenia. Budynki archiwalne pozostały bez dachu. Zbiory archiwalne przez długi czas były wystawione na zmienne wpływy atmosferyczne. Poszarpane rękopisy i książki, zmieszane z gruzem i żelazem, przedstawiały smutny widok. Zło powiększało jeszcze chaos pierwszych chwil pokapitulacyjnych. Opieka nad Archiwum, Muzeum i Biblioteką Kapitułną spoczywała w ręku starego dozorcę Pitscha i Siostr Elżbietanek Szarych, które w piwnicach Archiwum znalazły schronienie po zbombardowaniu szpitala św. Józefa. Dyrektor Archiwum musiał opuścić Wrocław jeszcze przed oblężeniem, ponieważ nie znalazł się na liście duchownych, którym Gestapo pozwoliło pozostać w mieście¹⁾. W smutnym i prawie beznadziejnym stanie po uszkodzeniu budynku okazał pierwszą i najważniejszą pomoc zbiorom diecezji wrocławskiej niezmordowany dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Wrocławiu, dr Antoni Knot. Dzięki niemu uratowano wiele dokumentów pergaminowych, rękopisów i książek. Praca trwała długo. W chaosie pokapitulacyjnym wymagała moc nadludzkiej prawie wysiłków.

J. E. Ks. Administrator Apostolski dr Karol Milik od chwili objęcia rządów duszpasterskich w Wrocławiu poświęcił wiele uwagi diecezjalnym instytucjom kulturalnym i naukowym. Z jego polecenia sprowadzali z prowincjonalnych schowków ocalałe archiwalia diecezjalne ks. dr Jan Terлага i ks. dr Kurt Engelbert. Inne zbiory zabezpieczyły nasze władze państwowe. Ministerstwo Oświaty udzieliło na początku 50 tys. zł. dla zabezpieczenia archiwaliów. Potrzeby nadal są bardzo wielkie. Środków jednak brak. Jesienią 1946 r. powołał do życia J. E. Ks. Administrator Apostolski Radę Naukową przy Archiwum, Muzeum i Bibliotece Kapitułnej, do której weszli profesorowie: Małczyński, Podlacha, Czaplński, Knot.

Dziś z pewnym zadowoleniem należy podkreślić, że praca w Archiwum diecezjalnym wkroczyła na normalne tory. Archiwalia kościelne są udostępnione dla kół naukowych.

Wracają też nasze zbiory zdeponowane w celu zabezpieczenia w archiwach państwowych. Ministerstwo Oświaty pismem z dnia 6 i 11 lutego 1947 r. wyraziło zgodę na wydanie diecezjalnych archiwaliów z Archiwum Państwowego w Krakowie i Wrocławiu. Stosownie do tego pisma dyrektor Archiwum Państwowego w Wrocławiu, dr Michał Wąsowicz, przekazał już Archiwum diecezjalnemu zdeponowane tamże zbiory.

¹⁾ Chronik des Diözesanmuseums, der Dombibliothek geführt von Dr. K. Engelbert.

Jeśli idzie o zbiory, to przedstawiają się one dosyć bogato mimo wojennych strat.

W Archiwum diecezjalnym znajduje się blisko 9 tys. dokumentów, 6 i 1/2 tys. rękopisów, 1 i 1/2 tys. ksiąg metrykalnych, znaczny zasób akt i obrazów²⁾.

Dzisiejszy układ archiwaliów jest następujący. Pierwszy dział stanowi bogaty zbiór dokumentów pergaminowych. Podzielone są one na dwie grupy. Do pierwszej grupy należą dokumenty chronologiczne z lat 1218 do czasów najnowszych. Spośród nich wyodrębnione są dokumenty odnoszące się do wikariatu katedralnego z lat 1267—1805, kolegiaty św. Krzyża z 1262—1793, szpitala św. Łazarza, parafii głogowskiej 1318—1781 i kolegiaty głogowskiej 1310—1802, Głogówka 1409—1690, Gościęcina 1412—1660, Henrykowa 1229—1778, Koźuchowa 1410—1650, Namysłowa 1404—1799, Nysy 1400—1825, Otmuchowa 1409—1748, Paczkowa 1430—1627, Świdnicy 1288—1701, Ząbkowice 1400—1589.

Oprócz wymienionych dokumentów są jeszcze inne, ułożone wedle sygnatur alfabetycznych A—Z z porządkowymi liczbami.

Ze wszystkich dokumentów sporządzone są osobne rejestry.

Drugi dział tworzy bogaty zbiór rękopisów i akt. Układ ich jest rzeczowy. Dzieli się na siedm grup. Następujące katalogi służą wielką pomocą przy zapoznawaniu się z treścią Archiwum:

- a) Katalog rękopisów Książęco-biskupiego Archiwum diecezjalnego w Wrocławiu;
- b) Katalog akt Książęco-biskupiego Archiwum diecezjalnego w Wrocławiu;
- c) Katalog miejscowości;
- d) Katalog akt szkolnych;
- e) Katalog akt personalnych duchowieństwa;
- f) Katalog obrazów.

- I. Pierwszą grupę stanowią rękopisy podające ogólne wiadomości o historii diecezjalnej.
- II. Akta biskupie, ułożone wedle lat rządów ordynariuszy. Akta biskupów z lat 1650—1795 posiadają największe luki. Nie wszystkie wróciły z wojennej wędrówki do Archiwum. Akta kardynała Bertrama są jeszcze nie skatalogowane. W tej grupie mamy akta personalne ordynariuszy, sufragánów, biskupich instytucji, alumnatu, domu księży, domu emerytów, sie-

²⁾ Übersicht über das Inventar des Diözesanarchivs (maszynopis w Archiwum diecezjalnym).

rocinców, konwiktu studentów i chłopców, ordynariatu, wizytacji diecezjalnych, konwersji, mieszanych małżeństw, reformacji i przeciwireformacji, duszpasterstwa wojskowego, ementarzy, sporów katolicko-protestanckich, stowarzyszeń, bractw, miejsc piegrzymkowych, religijnych zwyczajów, stowarzyszeń duchowieństwa, mensy biskupiej, Konsystorza i Generalnego Wikariatu.

- III. Akta Kapituły zawierają statuty, przywileje, akta odnoszące się do archiwum, biblioteki, wikariuszy katedralnych, altarzystów, beneficjantów.
- IV. Akta kolegiat: św. Krzyża w Wrocławiu, kolegiaty w Głogowie, Głogówku, Lignicy, Nysie, Opolu i Otmuchowie.
- V. Akta klasztorów i kościołów parafialnych.
- VI. Akta historii prowincji śląskiej.
- VII. Metryki parafii śląskich.

W dalszym ciągu mieszczą się w Archiwum akta miejscowości, ułożone alfabetycznie, akta wizytacji szkolnych, osobiste nauczycieli i duchownych zmarłych przed rokiem 1930, oraz depozyty duchownych i świeckich.

Dziś praca po licznych trudnościach odbywa się normalnie w Archiwum diecezjalnym.

Zapoznanie się z tutejszymi materiałami przyczyni się do oświetlenia niejednego zagadnienia w naszej historiografii, a na wiele rzuci nowe światło z punktu widzenia polskiego.

Jan Reychnan (Warszawa)

BISKUPSTWO BAKOWSKIE W ŚWIETLE HISTORIOGRAFII RUMUŃSKIEJ

I. Zagadnienie biskupstwa bakowskiego, jak i całych dziejów hierarchii kościelnej w Rumunii od wczesnego średniowiecza aż do XVIII wieku, to jeden z najciekawszych fragmentów a równocześnie najmniej zbadanych, okrytych wciąż mgłą tajemniczości, epizodów w dziejach kościelnych ziem sąsiadujących z dawną Polską a pośrednio i w dziejach Kościoła polskiego. Niezwykła skomplikowość czynników, które tu odegrały rolę, krzyżowanie się wpływów kościelnych arcybiskupstwa lwowskiego, węgierskich arcybiskupstw z Kalocsy czy biskupstwa z Siedmiogrodu, arcybiskupa Sofii, bezpośrednio Kongregacji de Propaganda Fide, idzie w parze z podobnym krzyżowaniem się rozmaitych wpływów politycznych (Polski, Węgrzy, potem cesarza, bezpośrednich koncepcyj moldawskich) a wreszcie z całą mozaiką zagadnień narodowościowo-językowych spowodowanych tak przez niezwykle amalgamat narodowościowy, z którego się składali wierni diecezji bakowskiej (Węgrzy tzw. Czangowie, Moldawianie, Sasi, Polacy, potem Bułgarzy) jak i przez równą tej pstrokaczną narodową kleru (Polacy, Włosi, Grecy, południowi Słowianie, Francuzi, Niemcy, Węgrzy), reprezentującego często odmienne ośrodki (prowincję ruską Franciszkanów, prow. bośniacką Obserwantów, węgierskie klasztory w Csik-Somlyó i Déva, ośrodek misji bułgarskiej w Kiprowacu, wikariat apostolski w Stambule, polskie ośrodki Dominikanów i Jezuitów).

Temu mieszanemu charakterowi odpowiada też zupełna odrębność ujęcia rozmaitych historiografii. Zagadnienie biskupstwa bakowskiego jest w pierwszym rzędzie ustępem z dziejów Kościoła polskiego, wiąże się najsilniej z zagadnieniem polskich wpływów kościelnych i kulturalnych w Moldawii i Wołoszy od średniowiecza aż po XVIII wiek, ale polska historiografia kościelna, poza paroma